

Dominique Plihon¹

L'École Doctorale Érasme, Université Paris 13

Krytyczne uwagi o kapitalizmie

Pamięci Jörga Huffschmida

Współczesnych ekonomistów można podzielić na dwie grupy. Pierwsza, dominująca ilościowo, nazwijmy ją **ekonomią mainstreamową**, uważa kapitalizm za jedyny możliwy system gospodarczy. Ci właśnie ekonomiści wierzą, że obecny kryzys ma miejsce wewnątrz kapitalizmu – ale nie jest kryzysem kapitalizmu. Ich zdaniem nauczana na uniwersytetach standardowa teoria ekonomiczna wciąż dobrze odzwierciedla realny świat. I nie trzeba zmieniać neoliberalnych polityk wdrażanych w ostatnich trzech dekadach w większości krajów. Według nich najlepszą dziś polityką jest doskonalenie regulacji finansowych w ramach reform prorynkowych.

Według drugiej grupy ekonomistów, których można nazwać **ekonomistami heterodoksyjnymi**, ten kryzys jest kryzysem kapitalizmu. Jest to kryzys systemowy, związany z wewnętrznymi sprzecznościami i ograniczeniami globalnego kapitalizmu kształtowanego przez rynki finansowe. Już dawno temu większość heterodoksyjnych ekonomistów doszła do wniosku, że system ten jest niezdolny do trwałego i zrównoważonego rozwoju. Oto trzy główne tezy składające się na jego krytykę. Pierwsza: wytwarza on rosnące nierówności społeczne, zarówno wewnątrz poszczególnych krajów, jak i między najbogatszymi i najbiedniejszymi krajami świata. Druga: prowadzi do rosnącej niestabilności, co ilustruje

¹ Dominique Plihon jest profesorem Uniwersytetu Paris XIII od 1992 roku. Związał się z nurtem teoretycznym tak zwanej szkoły regulacyjnej. W Centre d'économie de l'université de Paris Nord (CEPN) zajmuje się ekonomią finansową. Doradzał rządowi Lionela Jospina, jest między innymi członkiem rady redakcyjnej miesięcznika „Alternatives économiques”.

bieżący kryzys finansowy narastający od trzech dekad zarówno w nowo powstających gospodarkach rynkowych, jak i w krajach rozwiniętych. Teza trzecia, nie mniej ważna: system ten niszczy naszą planetę, co objawia się w zmianach klimatu.

Zdaniem heterodoksyjnych ekonomistów kryzys ujawnił defekty standardowej teorii ekonomicznej. Najlepszym przykładem niepowodzenia jest teoria efektywności rynku, wciąż jeszcze dominująca w sferze finansów. Teoria ta, kompletnie oderwana od realnego świata, twierdzi, że rynki finansowe automatycznie prowadzą do stabilnej i optymalnej równowagi.

Jörg Huffshmid stał się wybitnym uczestnikiem europejskiej grupy heterodoksyjnych ekonomistów. Jego rola była wielowarstwowa. Miałem osobiście przyjemność pracować z nim jako działaczem sieci ATTAC² i różnych innych europejskich sieci. Jörg był człowiekiem ciepłym, pełnym temperamentu i entuzjazmu. Łączyła nas nie tylko przyjaźń, ale i wspólne poglądy na temat kapitalizmu i Europy.

Uważam, że Jörga można przedstawić jako marksistę i keynesistę zarazem, chociaż polityczne stanowiska wobec kapitalizmu były u Marksa i Keynesa zupełnie różne. Marks pracował nad destrukcją kapitalizmu, podczas gdy Keynes chciał go ratować.

Sam też czuję się jednocześnie marksistą i keynesistą. Chyba cechuje to wielu przyjaciół, którzy przybyli na ten wieczór wspomnień. Jako marksista Jörg rozwijał krytyczną analizę kapitalizmu, opartą na przekonaniu, że system ten bazuje na intensywnej eksploatacji siły roboczej i zasobów naturalnych w celu nieskończonej akumulacji kapitału. Jako keynesista wierzył, że w krótkim okresie można efektywnie używać środków polityki gospodarczej (fiskalnej) w celu zwalczania bezrobocia i nierówności w naszym społeczeństwie. Jörg należał do ATTAC i był bojownikiem o podatek Tobina i szerzej, o globalne opodatkowanie jako sposób zwalczania negatywnych skutków ubocznych kapitalizmu finansowego, takich jak spekulacja i dewastacja środowiska

Zapewne najważniejszą cechą Jörga były głębokie przekonania w sprawach europejskich. Jako zdecydowany krytyk neoliberalnej polityki europejskiej energicznie przekonywał, że była możliwa inna wizja Unii Europejskiej, oparta na wspólnej polityce gospodarczej silniej eksponującej solidarność i współpracę niż konkurencję.

Z pewnością jednym z głównych osiągnięć Jörga było utworzenie i koordynacja Euro-Memorandum, grupy „Europejskich Ekonomistów na rzecz Alternatywnej Polityki Gospodarczej w Europie”. Jest to sieć ekonomistów, głównie „heterodoksyjnych”, utworzona w połowie lat dziewięćdziesiątych, która po kilku latach zaczęła być finansowana przez Komisję Europejską. Jednym z głównych celów tej grupy – zwanej EuroMemorandum – stało się coroczne opracowywanie memorandów oferujących krytyczną analizę Unii Europejskiej i propozycje alternatywnej polityki gospodarczej, zdolnej do rozwiązywania choćby części społecznych i ekonomicznych problemów Europy. Przyłączyłem się do tej grupy z dwóch powodów. Po pierwsze za dobry pomysł uznałem opracowywanie przez niezależnych ekonomistów memorandów o stanie gospodarki europejskiej, co zrobiono w

² Obywatelska Inicjatywa Opodatkowania Obrotu Kapitałowego; Association pour la Taxation des Transactions pour l'Aide aux Citoyens.

Niemczech; po drugie, podobnie jak Jörg, byłem przekonany, że trzeba obywatelom unijnym pokazać, że możliwe jest zaproponowanie Unii alternatywnej i wykonalnej polityki.

W efekcie, do roku 2009 opublikowano 15 euromemorandów. Grupa jest wciąż aktywna i będzie kontynuować zainicjowaną przez Jörga krytyczną pracę na temat Europy. Dalsze zaangażowanie w nią to najlepszy sposób uczczenia jego pamięci.

Jörg był wielkim zwolennikiem aktywnej i skoordynowanej polityki podatkowej w Europie. Sądził, jak większość z nas, w bardzo keynesistowski sposób, że znaczący budżet europejski jest niezbędny do dobrego funkcjonowania Unii. W przeszłości budżet ten był bardzo niski (mniej niż 1% europejskiego PKB), powinien zaś wzrosnąć przynajmniej do 3%. Stanowisko Jörga, proponowane w kilku memorandumach, było następujące:

- 1% należy przeznaczyć na strukturalne wydatki publiczne w ramach polityk regionalnej, rolnej, energetycznej, edukacyjnej;
- 1% – na wydatki społeczne, takie jak redystrybucja dochodu na rzecz nowych członków Unii z Europy Wschodniej;
- 1% należy przeznaczyć na stabilizację gospodarki europejskiej, by zredukować jej cykliczność.

Jörg skłaniał się też ku stworzeniu europejskiego systemu podatkowego, poczynając od opodatkowania transakcji finansowych. Opodatkowanie było tu postrzegane nie tylko jako narzędzie zwalczania spekulacji, lecz także źródło finansowania wydatków publicznych na szczeblu europejskim. Jörg optował też za możliwością zaciągania przez Unię Europejską pożyczek na rynkach finansowych. Interesujące jest, że idea tworzenia ściślejszych unijnych więzi, dawniej krytykowana przez większość polityków, dziś staje się popularna w kontekście rosnących deficytów budżetowych w krajach europejskich.

Niezależnie od dorocznych memorandumów grupa EuroMemorandum opublikowała trzy zbiorowe książki w wydawnictwie Palgrave. Tytuł książki wydanej w roku 2005 szczególnie jasno rzuca światło na filozofię grupy: *Polityka gospodarcza dla Europy socjalnej; krytyka polityk europejskich i alternatywne propozycje*³.

Jörg uczestniczył także w innych europejskich sieciach: Presom, gdzie badano procesy prywatyzacji w Europie; Fisc (Financial integration and social convergence in Europe), gdzie w roku 2009 wydano książkę *Globalne finanse i Europa socjalna*. Jörga bardzo przynębiały wzrost roli rynków finansowych i niezdolność rządów do kontrolowania negatywnych skutków **finansjalizacji**.

Jörg krytycznie odnosił się do unijnej strategii promującej rozwój wielkich, działających w skali kontynentu, rynków. Był przekonany, jak my wszyscy, że Komisja Europejska odegrała wątpliwą rolę w kryzysie finansowym. Od roku 1999 kluczowym elementem Strategii Lizbońskiej był rynek papierów wartościowych, co oznaczało naśladownictwo amerykańskiego systemu finansowego bez prób poradzenia sobie z jego słabościami.

³ **Inne tytuły:** Euromemorandum Group (2006). *A democratic economic policy alternative to the neo-liberal transformation of Europe*, Palgrave Macmillan; Marica Frangakis, Christoph Hermann, Jörg Huffschmid, Károly Lóránt (red.) [2010]. *Privatization against the European Social Model. A Critique of European Policies and Proposals for Alternatives*. Palgrave Macmillan (przyp. red.).

Komisja nie zwracała uwagi na dobra publiczne w kontekście integracji finansowej. Lekceważono zagrożenia dla gospodarstw domowych płynące z liberalizacji. Mimo obfitości dowodów świadczących o niepowodzeniach brytyjskiego sektora finansowego dla indywidualnych klientów, zderegulowanego i ściśle powiązanego z rynkiem papierów wartościowych, stał się on wzorem dla całej Unii.

Jörg był zwolennikiem alternatywnego podejścia do relacji gospodarstw domowych z instytucjami finansowymi, akcentując konieczność podporządkowania finansów ludzkim potrzebom. Napisał o tym dwa rozdziały w wymienionej pracy zbiorowej *Globalne finanse i Europa socjalna*, proponując powszechny dostęp konsumentów i pracowników do usług finansowych, a także szczególną ochronę osób starszych przed ryzykami występującymi na tych rynkach.

Sądząc, że aktualny kryzys ma korzenie systemowe, Jörg opowiadał się za radykalnymi reformami w systemie unijnym. Ale nie za reformami promowanymi przez mainstreamowych ekonomistów, ograniczającymi się do interwencji uspołeczniających straty banków, pozostawiając zyski w ich kieszeniach. Formułował propozycje reform poddających kontroli system finansowy.

Doprowadził do oświadczenia grupy ATTAC pod tytułem: *Czas dojrzał do rozbrojenia rynków finansowych!*. W ostatnim euromemorandum radykalne podejście do tej sprawy wyrażają słowa: „Alternatywna polityka gospodarcza skierowana przeciwko kryzysowi finansowemu i recesji szerzącej się w Europie winna oprzeć się na sformułowaniu J.M. Keynesa, że polityka publiczna musi uwzględnić ewentualność »eutanzji rentierów«”. W obu tych stanowiskach proponuje się reformy przewyżczające spekulacje i demokratyzujące europejskie finanse.

Jakie reformy są najważniejsze? Stała eliminacja z Unii najbardziej szkodliwych praktyk, które doprowadziły do ostatniego załamania:

- *Sekurytyzacja* długów i obroty długami muszą być poddane ścisłej kontroli, gdyż są technikami pozwalającymi unikać roszczeń i skłaniają do spekulacji.
- Nie powinno się zezwalać na działania funduszy hedgingowych, agresywnych i spekulacyjnych, wewnętrznych lub zewnętrznych, gdyż ewidentnie działają destabilizująco.
- Raje podatkowe powinny zostać zlikwidowane, a jeśli jest to niemożliwe, należy zakazać korzystania z nich wewnątrzunijnym instytucjom finansowym.

Główne banki powinny w znacznej części zostać przejęte przez państwa, na których terenie działają. Pozwoli to stworzyć mocną i stabilną podstawę dla banków publicznych i półpublicznych, zdolnych do sprawowania kontroli nad bezpieczeństwem i pełnieniem podstawowych funkcji przez systemy finansowe. Wszechogarniający charakter kryzysu bankowego wskazuje, że szanse trwały sukces reform zależy od nacjonalizacji i demokratycznej kontroli nad znaczną częścią sektora bankowego. Ponadto istnieje potrzeba odseparowania banków detalicznych od inwestycyjnych, by uchronić depozytariuszy przed ryzykiem spekulacji realizowanych przez banki inwestycyjne. Trzeba też objąć ostrymi restrykcjami obroty papierami wartościowymi i inne ryzykowne działania banków.

Ciekawe, że analogiczne do proponowanych przez EuroMemorandum środki podjęła ostatnio administracja Obamy (Paul Volker).

*

Zdaniem Jörga i jego współpracowników lepsza kontrola nad bankami i rynkami finansowymi nie wystarczą, by osłabić presję finansów na społeczeństwo. Ta presja wynika z nadzwyczajnej i długotrwałej akumulacji prywatnych zasobów finansowych w ciągu ostatnich trzech dekad. Zaś jej przyczynami są, z jednej strony, redystrybucja dochodów i bogactwa z dołu do góry dokonująca się w tym czasie i z drugiej – szybki wzrost prywatnych funduszy inwestycyjnych w konsekwencji całkowitej lub częściowej prywatyzacji systemów emerytalnych dokonującej się w wielu krajach.

Aby uporać się z tymi problemami, niezbędne jest odwrócenie kierunku redystrybucji dochodu i bogactwa, przejście do dystrybucji bardziej egalitarnej. Niezbędne jest też zatrzymanie pędu do prywatyzacji systemów zabezpieczenia społecznego, a w zamian za to – preferowanie publicznych systemów *pay-as-you-go*, na które rynki finansowe nie wywierają wpływu.

Propozycje te wychodzą daleko poza wąskosektorową politykę wobec rynków finansowych, stanowiąc część szerszego programu demokratycznej polityki gospodarczej na rzecz pełnego zatrudnienia, spójności społecznej i rekonstrukcji środowiska naturalnego.

Konkludując, chciałem podkreślić to, co według mnie było najważniejsze w podejściu Jörga do przemian naszego społeczeństwa. Chciał on, podobnie jak my wszyscy, głębokich przemian w aktualnym systemie gospodarczym, zwanym przez niektórych kapitalizmem finansowym, przez innych – kapitalizmem akcjonariuszy. Na długo przed kryzysem wierzył, że ta forma kapitalizmu nie będzie trwała. Jego krytyka kapitalizmu była radykalna. Czy chciałby stworzyć system postkapitalistyczny? Sądzę, że odpowiedź brzmi: tak, bowiem Jörg-marksista wierzył w odejście tego historycznego systemu gospodarczego.

Jednak Jörg był realistą. Dlatego wierzył w celowość reform na różnych szczeblach (sektorowych, globalnych). Wiedział też, że transformacja kapitalizmu zajmie dużo czasu, bowiem jest on systemem potężnym, mimo wewnętrznych sprzeczności. A zatem alternatywne polityki powinny być wprowadzane możliwie szybko, by poprawić ludziom warunki życia. Pod tym względem Jörg był nieco niecierpliwy. Znał sławne powiedzenie Keynesa, że „na dłuższą metę wszyscy będziemy martwi”. Działać należy więc tu i teraz, w Europie.

Pozostaje nam stosowanie się do tych zasad i kontynuacja ciężkiej pracy podjętej przez Jörga – intelektualistę i społecznika⁴.

Tłum. Jolanta Supińska

⁴ Kolejna, tym razem wiedeńska, konferencja tej grupy w grudniu 2010 roku zatytułowana „Europe in Crisis“ będzie poświęcona w znacznym stopniu temu, jak radzi sobie z kryzysem Europa socjalna na zachodzie, wschodzie i południowym wschodzie kontynentu (przyp. red.).